

Imigrant z Afryki podejrzany o podpalenie katedry w Nantes

20 lipca 2020

We Francji nadal płoną kościoły. W zeszłym roku spłonęła paryska katedra Notre Dame, a wcześniej podpalono katedrę Saint Sulpice. Przedwczoraj zapłonęła katedra w Nantes. Poinformowano, że o podpalenie podejrzewany jest 39-letni uchodźca z Rwandy.



Strażacy nie mają wątpliwości, że XV wieczny kościół został podpalony celowo. Ogień zaproszono w kilku miejscach. Zniszczeniu uległy zabytkowe kilkusetletnie organy, oraz unikalne wielkie witraże. Na szczęście straż pożarna zdołała opanować ogień.

Mężczyzna z Rwandy, którego imię i nazwisko nie zostało podane do publicznej wiadomości, pracował w katedrze Nantes jako wolontariusz. Odpowiadał między innymi za zamykanie kościoła wieczorem. Zdaniem francuskiej prokuratury w jego zeznaniach pojawiły się nieścisłości i z tego powodu został zatrzymany.

Z kolei kustosz katedry, ojciec Hubert Champenois, oświadczył francuskiej telewizji BFM TV, że Rwandyjczyk pracował w katedrze od lat i ufał mu bezgranicznie. Jednak to on ostatni zamknął kościół w piątek wieczorem, a rano w sobotę katedra już płonęła. On sam nie przyznaje się do winy co obwieścił przyznany z urzędu adwokat afrykańskiego imigranta.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl